

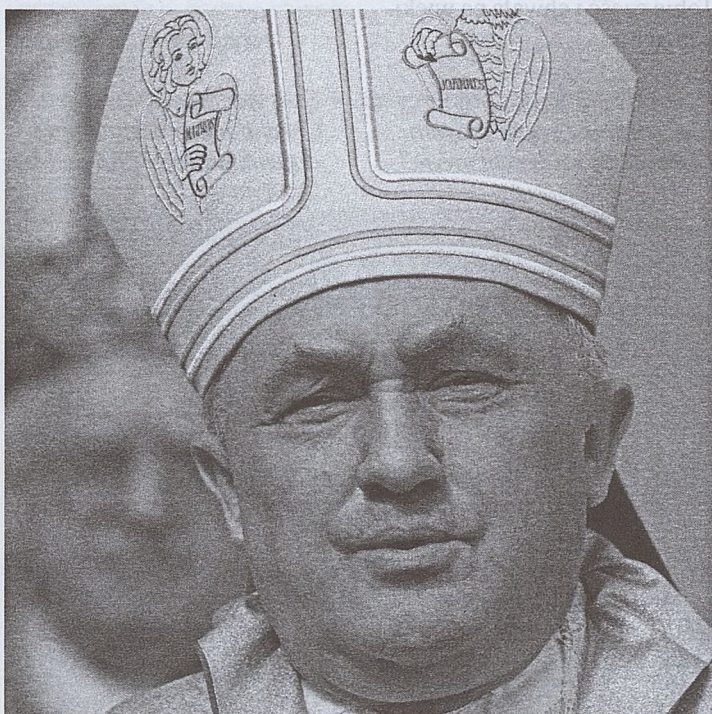


TYGODNIK SALWATORSKI

11.03.07 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 9 (638) 10 Rok 14

Bp Kazimierz Nycz

arcybiskupem metropolitą warszawskim



Papież mianował biskupa Kazimierza Nycza arcybiskupem metropolitą warszawskim.

Komunikat nuncjusza apostolskiego:

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował Księdza Biskupa Kazimierza Nycza, dotychczasowego biskupa koszalińsko-kolobrzeszkiego, arcybiskupem metropolitą warszawskim.

*Abp Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski w Polsce
Warszawa, 3 marca 2007 r*

Kazimierz Nycz urodził się 1 lutego 1950 r. w Starej Wsi koło Oświęcimia. Studiował w seminarium duchownym w Krakowie, w 1973 r. przyjął święcenie kapłańskie. W 1981 r. obronił w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim doktorat dotyczący katechetyki, która jest głównym przedmiotem jego zainteresowań. W 1988 r. otrzymał nominację na krakowskiego bpa pomocniczego. Przez 16 lat pobytu w Krakowie dał się poznać jako dynamiczny, szybko uczący się "biskup do specjalnych poruczeń", który znakomicie zorganizował w 2002 r. pielgrzymkę Jana Pawła II. Od 1999 r. jest przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego. (dokończenie na str. 8)

Dziennikarz nie może wstydzić się Chrystusa

„Zachęcam dziennikarzy katolickich, by nie wstydzili się swej wiary, bo Jezus jest prawdą i życiem, i tego nie można się wstydzić. Katolicy dziennikarze powinni być nie tylko ludźmi praktykującymi z przekonaniem swoją wiarę, ale także profesjonalistami na najwyższym poziomie, ponieważ Bogu trzeba ofiarować jedynie to, co najlepsze”. Apel ten skierował do dziennikarzy abp John Foley, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu w pierwszym dniu (3 marca) obrad tej watykańskiej dykasterii. Z kolei „dziennikarzy mediów świeckich” wezwał do poszanowania prawdy oraz praw innych ludzi. Zwracając się do nich, powiedział: „Zachęcam, by kierowali się w swej pracy uczciwością, obiektywizmem oraz by pracowali na rzecz dobra wspólnego”.

(dok. na str. 5)

Droga Krzyżowa (3)

Będą patrzeć na Tego, którego przebodli

STACJA V

Jezus osądzony przez Poncjusza Piłata

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 23-24):

„Oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano (...)
Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione.”

ROZWAŻANIE

Piłat – twardy namiestnik cesarza, nieugięty reprezentant prawa, surowy sędzia rzymskiego trybunału ma osądzić Syna Bożego.

I Chrystus –

Ten, który stoi naprzeciw niego i który jest bez najmniejszej nawet winy, który przez ziemię przeszedł dobrze czyniąc. Scena pełna paradoksów: człowiek ma osądzić Boga, człowiek – ten, który nie jest bez winy ma wydać wyrok na Niewinnego,

(dok. na str. 2)

Będą patrzeć na Tego, którego przebodli

(dok. ze str. 1)

ma wziąć w swoje ręce Jego niewinne życie
i stać się teraz jego panem.

A Tumu?

Tłum jest bezwzględny.

Domaga się, by był to wyrok najwyższy, skazujący:

Winien jest śmierci!

Ukrzyżuj go! – wołają rozszaleli.

Presja tumu narasta.

Prawo i jego kanony ustępują werdyktowi,

wydawanemu przez człowieka szukającego poklasku

i chcącego się przypodobać ludziom,

który właśnie znalazł sposób,

by we krwi niewinnego utopić wszelkie zarzewie buntu.

Ten, który jest najbardziej sprawiedliwy ze wszystkich,

Poddany jest teraz najgłębszej niesprawiedliwości:

w tym niesprawiedliwym świecie zostaje odrzucony

i wzgardzony.

MODLITWA

Jeżu,

który jako niewinny, cichy i pokorny,

zostałeś niesprawiedliwie osądzony i skazany na śmierć,

przyjdź nam z pomocą kiedy nas odrzucają,

kiedy nami gardzą,

kiedy się z nas naśmiewają,

kiedy wydają niesprawiedliwe wyroki.

Niewinny Baranku na rzeź prowadzony

ucz nas wybaczać wszelkie przejawy niesprawiedliwości,

jaka nas ciągle niemal spotyka.

Wszchemogący Boże, Tobie cześć i chwała na wieki. Amen.

Któryż człowiek nie zapłacze *Quis est homo qui non fleret,*

Widząc męki i rozpacze *matrem Christi si videret*

Matki Bożej w żalu tym? *in tanto supplicio?*

(Sekwencja Jakuba z Todi z XIII w., muz. z XVII w.).

Stacja VI

Jeżus ubiczowany i cierniem ukoronowany

Kłaniamy Ci się, Panie Jeżu Chryste i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (22, 63-65):

„Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa,

naigrawali się z Niego i bili Go.

Zasłaniali Mu oczy i pytali: «Prorokuj, kto Cię uderzył».

Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu”.

ROZWAŻANIE

Niegodziwy wyrok nie wystarcza.

Piłat dodaje do niego zniewagę biczowania.

Chrystus w osamotnieniu zdąża drogą okrutnej boleści,

nieszaszonego i niesprawiedliwego cierpienia.

Na oczach wszystkich dzieje się Izajaszowe proroctwo:

„Podałem grzbiet mój bijącym,

i policzki moje rwącym mi brodę,

nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem”.

Potem jeszcze cierniowa korona,

która raniąc skroń zadaje jeszcze dodatkowy ból

i potęguje ogrom cierpienia.

To wszystko z miłości do mnie.

To wszystko za moje grzechy.

MODLITWA

Jeżu, Ty dla naszego zbawienia

przyjąłeś grzechy nas wszystkich

i obarczyłeś się brzemieniem cierpienia;

który dźwigałeś nasze boleści

i byłeś zdruzgotany za winy nas wszystkich;

w Twoich ranach jest nasze zbawienie,

dlatego ulecz nas z grzechu i zła.

Pozwól, byśmy odkryli,

poznali i zrozumieli wartość cierpienia.

Daj byśmy jak Ty, ukrzyżowani dla świata,

umieli żyć dla sprawiedliwości,

dopełniając braki udrek Twojej męki.

Jeżu, ubiczowany, cierniem ukoronowany,

w purpurę odziany, znieważony i opluwany,

Tobie cześć i chwała na wieki.

Amen.

Któż od smutku się powstrzyma

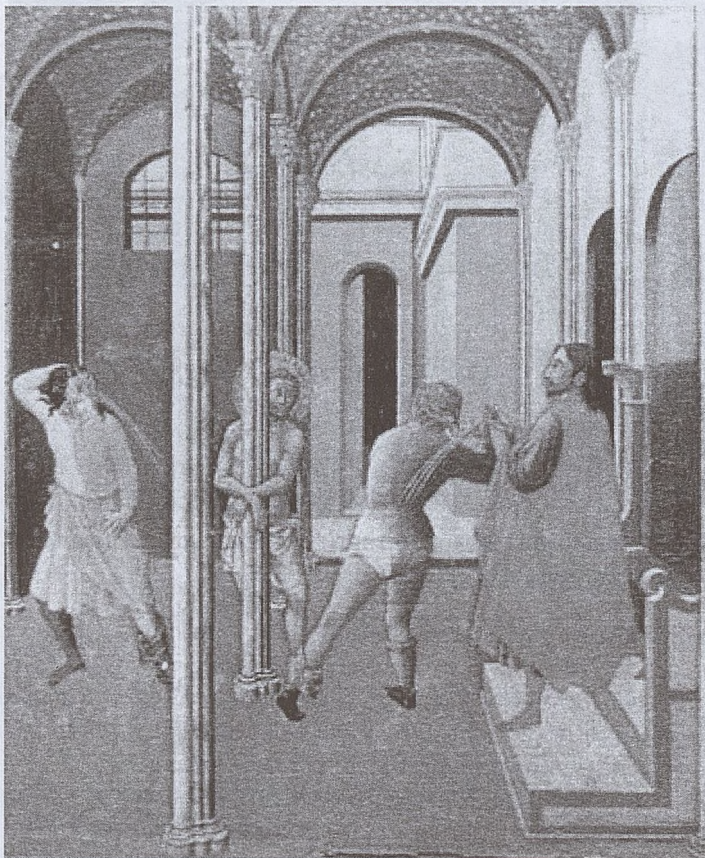
Mając Matkę przed oczyma,

Która cierpi z Synem swym?

Quis non posset contristari,

Christi matrem contemplari,

dolentem cum Filio?



Fredrich Overbeck (1789-1869) Akwarela - Muzea Watykańskie

Stacja VI

Jeżus niesie krzyż

Kłaniamy Ci się, Panie Jeżu Chryste i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 25):

„Piłat więc (...) uwolnił im tego, którego się domagali, (...)

Jezusa zaś zdał na ich wolę”.

ROZWAŻANIE

Umrzeć jak przestępca,
okrutny złoczyńca – taki jest wyrok.

Ponieważ śmierć
ma mieć miejsce poza miastem
na ramiona Jezusa zostaje włożona
krzyżowa belka.

Chociaż już tyle wycierpiał,
chociaż jest słaby i nie ma zbyt wiele siły,
oprawcy są bezlitośni –
kładą Mu na ramiona
ciężki kawałek krzyżowej belki.

On w pokorze przyjmuje.
Z miłościśca tuje drzewo krzyża –
drzewo hańby, drzewo przekleństwa,
drzewo śmierci.

To na tym drzewie
zawiśnie Jego święte ciało.

On je swoją świętą krwią uswięci
i przemieni je w drzewo chwały,
drzewo błogosławieństwa,
drzewo życia i łaski.

Jednak teraz, jak je unieść?
Potrzeba heroizmu,
potrzeba zaparcia się siebie
i potrzeba wielkiego wysiłku.
Mimo to krzyżowa belka bardzo ciężka,
tak zresztą ciężka,
jak bardzo ciężki mój grzech.

Ciężar ten jest tak wielki,
że nawet Bóg – jak poda Tradycja –
pod nim trzy razy się ugnie, upadnie,
ale za każdym razem na nowo powstanie
i dalej będzie go niósł,
ponieważ Bóg nie stawia granic
swojej miłości.

MODLITWA

Jezu, królu chwały,
który umiłowałś swoich,
do końca nas umiłowałeś,
ucz nas miłości cierpliwej,
miłości ofiarnej,
miłości całkowitej i bez reszty.

Odcisnij w moim sercu
pieczęć Twojej miłości
i ucz mnie tak kochać Ojca,
jak Ty Go kochałeś;
ucz mnie tak miłować ludzi,
jak Ty ich miłowałeś.

Jezu, przez Twoją miłość,
krzyż stał się nam drogiem skarbem,
naucz nas go codziennie nosić
z wiarą, ufnością
i poddaniem się Twojej woli.
Tobie cześć i chwała na wieki. Amen.

*Któryż człowiek nie zapłaci
Widząc męki i rozpacz
Matki Bożej w żalu tym?*

*Quis est homo qui non flet,
matrem Christi si videret
in tanto supplicio?*

ks. Krzysztof Biros

Metoda dialogiczna w katechezie (cz.II)

Na koniec należy dodać, że podjęte w niektórych krajach eksperymenty pedagogiczne zakończyły się fiaskiem. Wynika to jednak nie z błędów proponowanych metod, ale z ryzyka, jakie ponosi nauczyciel-facilitator. Okazało się w wielu krajach, że wprowadzenie modelu PCA (Person Centered Approach) do edukacji natrafiło na wiele przeszkód, gdyż wielu pedagogów po pewnym czasie stosowania metody dialogicznej zaczęło się z niej wycofywać. W nauczaniu skoncentrowanym na uczniu zaczęły dostrzegać groźbę utraty swojej dotychczasowej pozycji oraz oddania władzy uczniom. "Nauczyciele odczuwali duże poczucie zagrożenia własnej, dawno ustalonej pozycji i dość masowo rezygnowali z dalszej pracy. Nieprowadzenie w tych przypadkach nie wynikało jednak z wad programu, lecz z tego, że nauczyciele i administracja widzieli w nim niebezpieczeństwo dla skostniałego, zbiurokratyzowanego systemu szkolnego. I nawet jeśli wielu światlejszych pedagogów dostrzegano zalety PCA, to jednak brak wnikliwszej wiedzy i praktyki przesądził o zanegowaniu jego walorów.

Niewątpliwie prowadzenie zajęć metodą dialogiczną stanowi wyzwanie dla współczesnych nauczycieli i wymaga od nich dużej odwagi (oprócz profesjonalizmu merytorycznego, metodologicznego i doświadczenia). Stosowanie tej metody wymaga jednak permanentnej kontroli. Ryzyko popełnienia błędów w tej dziedzinie jest duże. Z jednej strony istnieje pokusa rezygnacji z wymagań wobec ucznia ("błędy ciepłe" nauczyciela: idealizacja ucznia, zastępowanie go, uleganie), a z drugiej poczucie utraty "władzy nad uczniami" prowadzące do pojawiania się kompulsyjnej potrzeby stosowania skutecznych metod karcenia ("błędy zimne": rygorizm, agresja, hamowanie aktywności, obojętność).

Stosowanie metody dialogicznej wymaga od nauczyciela stosowania w trakcie zajęć odpowiednich technik ewaluacji. W tym celu postanowiono stworzyć narzędzie psychopedagogiczne służące do diagnozy trafności poprawności prowadzonej przez nauczyciela metody dialogicznej. Wybrano narzędzie oparte nie o autorecepcję nauczyciela i obiektywną ocenę obserwatorów (kompetentnych sędziów), ale oparte o percepcję uczniów w odniesieniu do zachowań nauczyciela (inne stosowane metody psychopedagogiczne omówione są w: Jarosz, Wysocka, 2006). Za takim wyborem przemawiają podstawowe założenia metody dialogicznej, w której to uczeń - a nie inne wymiary (np. program, dobre samopoczucie nauczyciela) - stanowi główny wyznacznik sensowności tej metody i jedynie on może w optymalnym stopniu ocenić trafność stosowanej przez nauczyciela metody (odpowiedzieć na pytanie, czy on jest ważnym aspektem oddziały-

wań nauczyciela i odpowiednio ocenić).

Przeprowadzone badania potwierdziły następujące rezultaty badawcze (drugi obok rzetelności aspekt wartości psychometrycznej narzędzia badawczego):

- 1) potwierdzenie przez ponad 80% uczniów, że stosowana przez nauczyciela metoda jest w istocie dialogiczna,
- 2) udowodnione istnienie powiązania pomiędzy stosowaniem przez nauczyciela metody dialogicznej z różnymi aspektami pedagogicznymi mierzonymi przez stworzone narzędzie badawcze, które treściowo stanowią ośnowę metody dialogicznej (dobry klimat na lekcjach, komunikatywność nauczyciela i pogłębienie przekazywanych przez niego treści).
- 3) udowodnione istnienie powiązania pomiędzy stosowaniem przez nauczyciela metody dialogicznej a poziomem merytorycznym lekcji, które znajduje potwierdzenie w wynikach innych badań, co podważa zasadność zarzutów stawianych metodzie dialogicznej, jakby powodowała spadek rzetelności przekazanych treści podczas lekcji,
- 4) brak powiązań stosowania metody dialogicznej z takimi ocenianymi aspektami pedagogicznymi, jak trafność tematyki, dyscyplina na lekcjach, czy związek z religią - potwierdzone w innych badaniach.

Uczniowie zauważyli i docenili zalety stosowanej przez nauczyciela metody dialogicznej zarówno w sferze organizacyjnej, dydaktycznej i wychowawczej, które wiążą się - jak wykazały analizy statystyczne interkorelacji - wszystkimi aspektami pedagogicznymi mierzonymi przez stosowane narzędzie badawcze:

- 1) dobra atmosfera na lekcjach dająca poczucie bezpieczeństwa i twórczej swobody (dla ponad 80% uczniów atmosfera przyjazna; dodatkowo ponad 80% uczniów dało wyraz swemu zadowoleniu dając ocenę nauczycielowi bardzo dobrą i dobrą),
- 2) komunikatywność nauczyciela dobra oraz posługiwanie się materiałami pogłębionymi wystarczające,
- 3) wiązanie się tematyki z życiem oraz z przedmiotem nauczania tj. religią (30% uczniów, a częściowo dla dodatkowo ponad 30% spośród nich).

Należy podkreślić, że zachowane podstawy metody dialogicznej nie zdewaluowały pewnych aspektów dydaktycznych, wychowawczych i organizacyjnych lekcji, które przy jej stosowaniu mogą być zaniedbane:

- 1) obecność na lekcjach rzetelnego przekazu treści a nie swobodnych dialogów,
- 2) dobry poziom merytoryczny przekazu (przewaga nowatorstwa nad banałami dla 50% uczniów (przy ocenie skuteczności pedagogiki dialogu nie należy zwłaszcza zapomnieć o wartości merytorycznej),
- 3) duża dyscyplina. c.d.n. ksr

Nasze polskie dzieci

Mój tatuś o swoim warsztacie pisarza zawsze mówił, że najtrudniej jest napisać pierwsze zdanie, a potem już jakoś "leci". Od paru dni noszę się z tym pierwszym zdaniem, jak kura z jajkiem, bo temat rozległy, bardzo poważny i nie wiem, czy mu podołam. Chodzi mi o nasz kraj, Polskę, naszą wspólną Ojczyznę.

Moi rodzice. Nie żyją już, lecz zawsze są ze mną, dzień za dniem - w moich myślach i głęboko w sercu. Staram się żyć tak, jak mię uczyli.

Niedzielne spacerunki z tatą do Parku Jordana na pierniki i wodę z sokiem malinowym - pozornie rozrywka - były zawsze lekcjami patriotyzmu. Pod pozorem opowieści o Kopcu Kościuszki, jego historii i znaczeniu dla polskiego narodu - dostawałam pierwsze lekcje historii. Przy ul. Oleandry były opowieści o Marszałku i Legionach, powstaniach. Spacerom po Rynku towarzyszyły opowieści o wieży Mariackiej, Wicie Stwoszu, lokacji miasta, Ratuszu, Kościele Mariackim, okraszone legendą o najeździe Tatarów i zabitym przez nich trębaczem. Tak powoli i w formie bardzo przystępnej wlewał tato do mojej głupiotki głowiny historię Krakowa, historię Polski, pierwsze wiadomości o chwale oręża polskiego, bohaterstwie i poświęceniu Polaków, całego narodu, pamiątkach historycznych. Opowieści te wiązały mię także uczuciowo z historią Krakowa, tym samym historią Polski. Na tym "ziarnie" wiadomości, później w szkole i gimnazjum łatwiej mi było uczyć się historii mojego narodu i być z niej dumną.

Dziadziowie moi brali udział w powstaniach, w domu mama opowiadała mi o nich, gdzie walczyli o Polskę, gdzie są ich mogiły, do dziś przechowuję z pietyzmem pamiątki po nich.

Mama co wieczór odmawiała ze mną pacierz przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Uczyli mię Rodzice szacunku dla starszych, opieki nad biednymi i słabszymi, odwagi, uczciwości, prawości i tolerancji dla innych ras czy wyznań.

Na taki grunt przyszła nauka w szkole podstawowej i liceum. A w tym czasie uczyła mię mama odwagi, umiejętności trwania w trudnych chwilach. Płacz i rozklejanie się było nie do pomysłenia. Myślę tu o trudnych czasach dwukrotnego więzienia taty. W ten sposób ukształtowali we mnie coś na kształt opoki, która daje mi oparcie w różnych trudnych momentach i niezachwianą pewność słusznego postępowania. Jak tu nie uważać, że są stale ze mną?

To właśnie rodzice muszą wpoić dzieciom podstawowe zasady prawego życia. Nikt inny tego tak nie robi. Obyśmy nie musieli patrzeć na następne pokolenia - na wzór anglo-amerykański,

egoistyczne, wychowane na luzie. nie stworzy ono mocnego kraju - państwa.

Obecnie, już na emeryturze, los tak pokierował moimi krokami, że działam społecznie w grupie ludzi wychowanych w takich rodzinach, jak moja, patriotów, w pełnym tego słowa znaczeniu, wierzących, szanujących swój kraj, pomagających potrzebującym, inteligentnych i chcących jeszcze coś dobrego dla Polski zrobić.

Dlaczego o tym piszę? Z dwóch powodów. Pierwszy to moje wielkie zmartwienie, polegające na pytaniu: w jaki sposób obecnie oboje zapracowani cały dzień rodzice, w pędzie po lepszy samochód i nowy telewizor, będą mieli czas nauczyć swoje - bez wątplenia kochane dzieci - tych wartości, które zapewnią im spokojną i prawą drogę przez życie? W dodatku życie, wypełnione nie tylko troską o nowy telefon komórkowy i nowy makijaż, hot-dogi i chipsy. Przeraża mię model młodzieży amerykańskiej, żyjącej na zupełnym luzie, bez żadnych barier, żadnych celów, żadnego sensu. Wszyscy wiemy z prasy i mediów, do jakich tragedii ostatnio taki młodzieżowy styl doprowadził. Do śmierci wychowywanych na zupełnym luzie nastolatków. Kto, jeśli nie rodzice, mają im wpoić zasadnicze wartości w życiu?

Drugi powód to spotkanie oplatkowe, które niedawno urządziliśmy, na którym spotkali się członkowie różnych partii, różnych poglądów, księża, policjanci. Nie tylko to jest ważne, lecz nastrój, który w czasie tego spotkania panował. Nastrój autentycznej serdeczności, radości z ponownego spotkania, nastrój jakiejś - nie umiem tego nazwać - wspólnoty ponad przynależnościami do różnych partii. Tytuł zgromadzonych uśmiechów, serdeczności, uścisków, autentycznej radości z ponownego spotkania osoby dawno niewidzianej - tego chyba się nie spodziewałam. Czułam się jak w rodzinie. Śpiewaliśmy wspólnie kolędy. Nie chciało mi się opuścić tego zgromadzenia i tej chwili.

Co najciekawsze - nikt nie rozmawiał o polityce. Dziwne. Dzisiaj, po dłuższym zastanowieniu się, mam takie odczucie, potwierdzone dość często w rozmowach z przyjaciółmi, znajomymi dalszymi, w sklepach, z sąsiadami na ulicy - że nastąpiło pewne rozwarstwienie w naszym społeczeństwie. Ludzie nie chcą rozmawiać o polityce, wielu nie chce oglądać wiadomości, po prostu nikt nie ma ochoty denerwować się ekscesami jakiegoś pośta, kłótniami między politykami, nieudolnościami niektórych, ciągłymi waśniami, zmianami personalnymi w gremiach politycznych. Ludzie wycofują się do swych domów, troszczą się o przeżycie miesiąca w miarę godziwie, modlą się, żeby przypadkiem nie zachorować i nie dostać się do szpitala (wiemy wszyscy, ja też, jak tam teraz wygląda leczenie), niektórym brak pieniędzy na leki. Troska naturalna o utrzymanie własnego domu i rodziny stała się priorytetem dla większości Polaków. Cała polityka, która szczerzy do nas zęby z prasy i mediów nie budzi zainteresowania, przesłonięta troską o przeżycie do pierwszego.

Tak to wygląda, jakby część jednego statku chciała płynąć do przodu, a druga część do tyłu. Smutne to bardzo.

Myślę, że w małej skali zwykłego człowieka pozostaje jedno do zrobienia. Dbajmy o swoją rodzinę, dom, pomagajmy sobie wzajemnie, w końcu komórka rodzinna jest podstawą społeczeństwa. Jeśli mamy trochę czasu, zajmijmy się chorym sąsiadem, działajmy w organizacji charytatywnej, zróbmy coś społecznie. Jeśli nas stać, wspomóżmy biedaków. Zróbmy coś dobrego. Politycy świetnie sobie poradzą bez nas. A jeśli nie, to już ich sprawa. Żeby trochę rozproszyć może przykry nastrój tego pisanego, przy-



pomnę zwrotkę piosenki W. Młynarskiego: (cyt.)

"*Moje ulubione drzewo, leszczyna, leszczyna.*

Jak je mocno przegiąć w prawo, to w lewo się odgina", itd.

Mój tatuś nazywał mamę "trzcinką", nic jej nie złamię, jeśli wiatr ją zegnije, ona zaraz się wyprostuje.

Problem dzieci zaniedbanych przez rodziców - z bogatych domów i z melin - nie ogranicza się do naszego kraju. Oglądałam wstrząsające filmy o małych uciekinierach, żyjących i śpiących na dworcach w Niemczech, Moskwie i niestety w Katowicach. Zimno, brud, hałas, piwo, narkotyki, pedofile. Jedni uciekają z pustych domów, inni z pijackich melin. Chce mi się wołać: "Ratunku!"

Powtórzę to jeszcze raz: tylko dom i rodzice mogą wychować dziecko w duchu patriotyzmu, uczciwości, prawości tych wartości, które są podstawą mocnego scementowania społeczeństwa. Z góry przepraszam nauczycieli, że nie im daję tu palmę pierwszeństwa, ale rozumiem, że oni winni przede wszystkim wpajając im wiedzę, dostarczać wiadomości - kształcić. Więc nie żądajmy od nich jeszcze wychowania dziecka na prawego człowieka. I tak są przepracowani i nieraz tyranizowani przez niewychowane przez rodziców dzieci.

Smutno to widzę, wiedząc, że rodzice wracają do domu wieczorem. Problem jest bardzo poważny, bo decyduje o kształcie naszego narodu i wpajaniu dzieciom wartości moralnych i idei narodowych. Słabe z nas w przyszłości będzie społeczeństwo, a takie zwykle pada łupem mocniejszych nacji.

Ostatnie bardzo tragiczne zajścia, w których padają ofiarą dzieci, i dziewczynka-samobójczyni, budzą we mnie jeszcze inne refleksje.

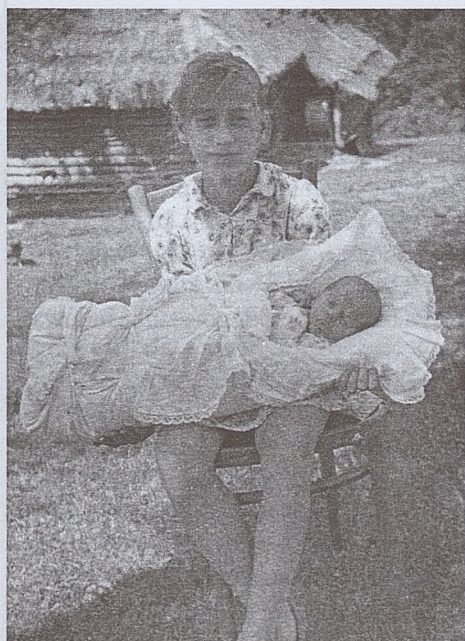
Z doniesień prasowych dowiedziałam się zdumiona, że uczniowie mają w czasie lekcji telefony komórkowe. Kto na litość pozwolił na coś takiego? W najczarniejszych snach nie przyszłoby mi to do głowy. Przecież to totalny brak rozumu. Czy nikt nigdy nie próbował tego zmienić? Jak ma w tym wypadku uczeń skupić uwagę na nauce?

Niestety, więcej rzeczy nie mogę zrozumieć w tym drastycznym wypadku. Klasa nie reagowała? Molestowana dziewczynka nie wołała pomocy? Nie pobięły do pokoju nauczycielskiego jej koleżanki? Nauczyciele nie słyszeli krzyków w klasie? Trzeba było śmierci dziecka, żeby zaczęto likwidować "gołe brzuchy" w klasie i komórki. Straszne.

Równie ciężką tragedią są dla mnie bite i molestowane malutkie dzieci, o czym często, niestety, pisze prasa.

Pamiętam, jak pomyślałam "becikowego" - nie mówiąc już o fatalnej nazwie, kojarzącej się z brudnymi zmiętymi betami, a nie mogła być "wyprawka" (?) - budził we mnie niepokój, że w rodzinach patologicznych będzie to dodatkowe źródło utrzymania. Szkoda, że nikt o tym nie pomyślał od tej strony.

Katarzyna Kudlińska



Dziecko w beciku. Fot. 1963 rok

WŁADYSŁAW ŻYWIŁOWSKI

* „Becikowe”

- słowo to nie pochodzi oczywiście od brudnych i wymiętych betów, ale od czystego białego „becika” (beta). To długa, wąska pierzynka zginana w poprzek, w której nosiło się niemowlę. Na bokach były przymocowane troczki, którymi pierzynka była wiązana, i tak „zapakowane” maleńkie dziecko można było wszędzie położyć (na łóżku, w kołysce) lub przemieścić. Czy jeszcze dziś używa się takiej pościeli do okrywania niemowlęcia? W dobie nosidełek, wózeczków, własnych łóżeczek, koszyczków-kołyszek? Może już nie. Ale kiedyś były używane na co dzień, wygodne, niektóre bardzo ładne.

BS

Dziennikarz nie może wstydzić się Chrystusa

(dok. ze str. 1)

Abp J. Foley w swoim wystąpieniu na rozpoczęcie sesji plenarnej przypomniał, iż katolickie media nie powinny ograniczać się jedynie do wskazywania istniejącego w świecie zła, lecz muszą częściej dokonywać refleksji nad miłością i miłosierdziem Jezusa. Zaznaczył ponadto, że środki przekazu winny w większym stopniu ukazywać istniejące w świecie dobro. Wskazując na konkretne dzieła, takie jak: prowadzone przez Kościół domy dla samotnych matek, pracę z dziećmi porzuconymi przez rodziców czy z ofiarami epidemii AIDS, zauważył, iż „opinia światowa dobrze wie, że Kościół katolicki jest przeciwny pozamałżeńskim relacjom seksualnym, potępia przemoc i wojny. Rzadko jednak kto wie, że pod jego auspicjami działa najwięcej organizacji pomagających bezdomnym i głodującym”.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu została powołana przez papieża Jana Pawła II na mocy konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus* 28.06.1988. Zastąpiła ona ustanowioną przez Piusa XII Papieską Komisją ds. Kinematografii Dydaktycznej i Religijnej (20.01.1948), która cztery lata później została przemianowana w Komisję ds. Kinematografii (1.01.1952). Ta natomiast, po rozszerzeniu jej kompetencji od 1954 r., nosiła nazwę Papieskiej Rady ds. Kinematografii, Radia i Telewizji – stając się organem Stolicy Apostolskiej ustanowionym w celu „studowania problemów radia, kina i telewizji”. Na wyraźne wskazanie *Vaticanum II* komisja została zobowiązana do wprowadzania w życie dyrektyw i norm zawartych w soborowym dekreście o środkach masowego przekazu *Inter mirifica* oraz do przygotowania i opublikowania instrukcji duszpasterskiej odnośnie norm zawartych w tym dokumencie. Paweł VI, rozszerzając jej kompetencje na prasę codzienną i periodyki, przyłączył ją do Sekretariatu Stanu i zmienił nazwę na Papieską Komisję ds. Środków Społecznego Przekazu (11.04.1964).

Długoletnim przewodniczącym tej watykańskiej dykasterii był Kardynał Andrzej Maria Deskur (1973-1984), obecnie jest jej honorowym przewodniczącym. Od maja ubiegłego roku jej członkiem jest Metropolita Krakowski Kardynał Stanisław Dziwisz.

Celem i zadaniami Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu jest troska o media oraz wykorzystywanie ich w dziele ewangelizacji.

KB



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

- *** Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godz. 18.00.
- *** Msza św. wypominkowa w poniedziałek 12 II o godz. 19.00.
- *** We wtorek nieustanna nowenna do bł. Bronisławy o godz. 19.00.
- *** Droga Krzyżowa w piątek dla dzieci o godz. 17.30, a dla młodzieży i starszych o godz. 18.15.
- *** Bierzmowanie w naszej parafii odbędzie się w środę 21 marca o godz. 19.00. Najbliższe dni dla kandydatów do bierzmowania niech będą czasem głębszej modlitwy, zwłaszcza rodzinnej, aby przez sakrament umocnienia wiary, dobrze wykorzystali w życiu dary Ducha Świętego. W przyszłym tygodniu młodzież ta będzie mieć dodatkowe spotkania w kościele o godz. 18.00.
- *** Caritas naszej Archidiecezji przysłał już baranki wielkanocne do rozprowadzenia. Można je nabyć w zakrystii. Zebrane ofiary zebrane przeznaczone są na działalność charytatywną, którą prowadzi Caritas.

Klub Debaty Politycznej zaprasza na spotkanie
Lustracja w Kościele
Gościem spotkania będzie
Tomasz Terlikowski - dziennikarz i publicysta
środa 14 marca godz. 17.00
Cafe Spokój - ul. Bracka 3/5

W Krakowie

Było:

- ~ Uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej w Krakowie, 14-letni gitarzysta Marcin Kuźniar, wygrał międzynarodowy konkurs w Belgradzie
- ~ Rok 2007 jest Rokiem Wielkich Polaków. Rozpoczęcie uroczystości w Krakowie dokonał na Skałce kard. Stanisław Dziwisz
- ~ Kolejną Krakowską Książką Miesiąca został "Słownik terminologii Medialnej" pod redakcją Walerego Pisarka
- ~ Na rogu ul. Śląskiej i Lubelskiej odsłonięto tablicę pamięci komendantek i instruktoerek Pogotowia Harcerek Krakowskiej Chorągwi (1939-1945)
- ~ W Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie kard. Dziwisz otworzył wystawę religijnych exlibrisów (znaki własnościowe książki) autorstwa Krzysztofa Kmiecica
- ~ W wykopach na Małym Rynku archeolodzy odnaleźli m.in. żelazny miecz z XV wieku (ma 1,3 m długości), grzechotkę glinianą z XVI wieku, element wrzeczona i męski sygnet, odkryto bruk wapienny (ok. 80 cm poniżej obecnego placu)
- ~ W klubie AGH Krakus odbyła się Giełda Birofilska - dla kolekcjonerów piwnych pamiątek (etykiety, kapsle, kufle, reklamy)
- ~ W Grotesce wystąpili Andrzej i Jacek Zielińscy, słynni Skaldowie, których kariera trwa już 42 lata
- ~ Zamknięta została poczta przy ul. Kościuszki 60, być może kamienica ze względu na jej stan zostanie wyburzona

Jest:

- ~ Przy ul. ks. Gurgacza 5 otwarto Miejski Dzienny Dom Pomo-

W dniu 12 marca 2007 o godz 18.00

w Śródmiejskim Ośrodku Kultury (Kraków, ul. Mikołajska 2) odbędzie się premiera książki pt.

"tworki pisze się z małej litery"

autorstwa siostry albertynki Agnieszki Kotei, naszej byłej parafianki, której wiersze wielokrotnie publikowaliśmy na łamach "Tygodnika Salwatorskiego". Tomik wierszy będzie można kupić za pośrednictwem naszego tygodnika.

W kinie "Paradox" przy ul. Krowoderskiej 8

we wtorki godz. 17.00 (dla wszystkich)

i w środy o 12.10 (dla młodzieży)

wyświetlane będą filmy o najnowszej historii Polaki (wstęp bezpłatny).

13 (i 14) III - Żołnierze wyklęci

20 (i 21) III - Wobec systemu - wspomnienia antykomunisty i TW

27 (i 28) III - Solidarność - nadzieje i walka

3 (i 4) IV - Kościół w godzinie próby

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 11 III (niedziela) - 3 Niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Wj 3,1-8.13-15; 1 Kor 10,1-6.10-12; Łk 13,1-9

*** 15 III (czwartek) - św. Klemensa Hofbauera, kapłana

*** 16 III (piątek) - trzeci piątek miesiąca - dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

*** 17 III (sobota) - św. Patryka, biskupa

cy Społecznej dla 80 dorosłych osób (przyjmuje w godz. 8-16). Można skorzystać m.in. z rehabilitacji, treningu pamięci, badań cukru i cholesterolu, ciepłego posiłku

~ W Muzeum Historycznym w pałacu Krzysztofora (Rynek Główny) w cyklu "Skarby krakowskich klasztorów" możemy obejrzeć zbiory dominikanów, którzy są w Krakowie od XIII wieku

~ Na terenie naszego miasta działa 165 organizacji pożytku publicznego, na które można przeznaczyć 1% naszego podatku

~ Przy ul. Wiślniej 12 codziennie do 20 marca w godz. 12-21 czynna jest wystawa fotograficzna Stanisława Markowskiego "Dwór polski"

Będzie:

~ Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego za poprawkowy egzamin będą musieli zapłacić 75 złotych. Płacić będzie trzeba także za powtarzanie przedmiotu niezaliczonego w ubiegłym roku

~ W II poł. 2007 roku zostanie przebudowany pl. Wszystkich Świętych, będzie na nim wyłożona szaro-zielona kostka

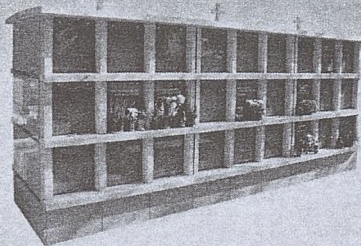
~ Do 1 maja w Muzeum Etnograficznym przy pl. Wolnica 1 możemy oglądać wystawę "Cztery kąty. Świat aktora i kolekcjonera". Są tam zbiory Ferdynanda Solowskiego: sztuka ludowa, plakaty, kostium sceniczny

Być może:

~ Do 2010 roku przebudowana zostanie większość ulic wokół Rynku Głównego, dla każdej z nich jest inny projekt i zalecenia konserwatora, ulice więc nie będą do siebie podobne

~ Lotnisko w Balicach zmieni nazwę. Obecna - Międzynarodowy Port Lotniczy Kraków-Balice im. Jana Pawła II spółka z o.o. - jest za długa. Proponowana nazwa to Airport Kraków

opr. BS



MOŻNA JESZCZE NABYĆ NISZE NA 6 URN WRAZ Z TABLICAMI

W KOLUMBARIUM WYKONANYM
ZE SZLACHETNYCH MATERIAŁÓW
NA POWIĘKSZONYM CMENTARZU
SALWATORSKIM / NA LEWO W DÓŁ
OD NOWEJ KAPLICY /

INFORMACJE W KANCELARII PARAFIALNEJ
ul. Kościuszki 88 od godz. 10 - 12, we wtorki, środy i piątki.

tel.: 012 - 424 - 43 - 60



"CO NOWEGO NA ZWIERZYŃCU?"

Zwierzyniecki Komitet Obywatelski zaprasza na spotkanie

z Przewodniczącym Rady Dzielnic Panem Andrzejem Hawrankiem i Radnymi.

Tematem spotkania będzie informacja o pracy Rady
i bieżących problemach Dzielnic.

Spotkanie odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 31
przy ul. B. Prusa 18

w dniu 15 marca br. (czwartek) o godzinie 18.00.

Wspomnienie 17 marca

Św. Patryk (385-461)

Patron Irlandii. Urodził się w Brytanii, w kapłańskiej rodzinie. Kiedy miał 16 lat uprowadzono go i sprzedano w niewolę do Irlandii. Przez sześć lat pracował tam jako pasterz. Po tym czasie udało mu się dostać na statek płynący do Francji. Przez kilka lat kształcił się w szkołach misyjnych.

Kiedy zmarł biskup Irlandii, papież Celestyn I postanowił wysłać na jego miejsce Patryka. Już jako biskup, dotarł tam 25 marca 433 r. i rozpoczął działalność misyjną, którą prowadził przez kolejne 40 lat. Nawracał pogan, wznosił kościoły, wprowadził zorganizowane formy działalności kościelnej. Św. Patryk prowadził surowe życie zakonne. Według legend miał zasłynąć wieloma cudami, które przyczyniły się do nawrócenia mieszkańców Irlandii.

Zmarł 17 marca 461 roku.

MM

Z serwisów informacyjnych



☞ Bp Kazimierz Nycz przyjął nominację na metropolitę warszawskiego. Ogłoszenie decyzji Benedykta XVI nastąpiło w sobotę 3 marca w południe. W tym czasie nowy arcybiskup przebywał z pielgrzymką u Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Nowy ordynariusz warszawski niecałe 3 lata temu opuścił Kraków, gdzie od 1988 r. był biskupem pomocniczym. Przez ostatnie lata przewodził diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

☞ Kardynał Stanisław Dziwisz, jako jeden z ostatnich, został przesłuchany w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Jest bardzo prawdopodobne, że proces zakończy się w drugą rocznicę śmierci papieża Polaka, czyli 2 kwietnia.

☞ W wywiadzie dla Radia Watykańskiego ks. kard. Stanisław Dziwisz powiedział, że ostatnie ataki na Kościół w Polsce oraz dawnych współpracowników Jana Pawła II odbiera jako próbę utrudnienia jego procesu beatyfikacyjnego.

☞ Kard. Stanisław Dziwisz wydał komunikat, w którym zapowiada zbadanie zgodności książki ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z ogólnymi normami, przyjętymi przez Episkopat Polski w "Memoriale w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989".

☞ Autorem rozważań tegorocznej Drogi Krzyżowej w rzymskim Koloseum będzie ks. Gianfranco Ravasi. Jest on znanym biblistą, dyrektorem Biblioteki Ambrożyjskiej w Mediolanie i członkiem Papieskiej Komisji Biblijnej.

☞ Owacją na stojąco zakończył się rzymski koncert muzyki Ennio Morricone. Było to prawykonanie skomponowanej przez niego kantaty „Pieśń o Bogu ukrytym”, opartej na tekstach Karola Wojtyły.

☞ Rumuński biskup prawosławny Calinic Argatu zachęcił swoich księży do zrzucania wagi w Wielkim Poście.

☞ Na 500 dni przed Światowym Dniem Młodzieży w Sydney komitet australijski uruchomił możliwość rejestracji grup. Rozpoczęcie zapisów z tak dużym wyprzedzeniem ma pomóc szczególnie w znalezieniu noclegów dla wszystkich uczestników spotkania, które odbędzie się w lipcu 2008 r.

☞ Ponad tysiąc chrztów odbyło się w wyniku misji przeprowadzonej w południowej części peruwiańskich Andów. Wzięło w niej udział 140 ewangelizatorów, głównie ludzi młodych z katolickiego stowarzyszenia Lumen Dei. W czasie trwających przez niemal cały luty misji odbywały się całonocne dyżury spowiednicze, udzielano w domach sakramentu chorych, a wiele par podjęło przygotowanie do sakramentu małżeństwa.

☞ W stolicy Kuby, Hawanie odbył się 9. Międzynarodowy Festiwal Kubańskiego Cygara, na który z całego świata zjechało ponad 1,5 tys. jego miłośników.

☞ Paulini przyjęli do konfraterni zakonu Jana Kulczyka oraz dr. Stanisława Piusa. Przyjmowane są do niej osoby szczególnie zasłużone dla zakonu i jasnogórskiego sanktuarium.

☞ Andrzej Urbański, były szef kancelarii Lecha Kaczyńskiego zastąpił Bronisława Wildsteina na stanowisku prezesa TVP.

☞ Weszła w życie prezydencka nowelizacja ustawy lustracyjnej.

MGM

Biskup Kazimierz Nycz

(dok. ze str. 1) W 2004 roku został pasterzem diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, gdzie w czerwcu 2005 roku opracował program pomocy dla uzdolnionej młodzieży "Koszalińska Barka", w ramach którego grupa najbardziej potrzebującej młodzieży ponadgimnazjalnej otrzymuje dofinansowanie na zakup biletów miesięcznych, opłacenie pobytu i wyżywienia w internacie. Bp Nycz nie jest zwolennikiem chowania pod dywan trudnych problemów Kościoła, także "teczkowych". - *Chciałbym, żeby w 2007 r. Kościół do końca, szczerze, nawet czasem do bólu, potrafił się uporać z problemami, jak chociażby lustracją, która jest bombą z opóźnionym zapłonem* - mówił KAI. Jednocześnie podkreśla, że nie lustracja księży, czy włączanie się w działalność polityczną, jest najważniejszym zadaniem Kościoła, a niesienie ludziom zbawienia.

On sam w kontaktach z esbekami był niezłomny: próby zwerbowania go trwały 12 lat, ale nie powiodły się i z dalszych SB zrezygnowało - pisze o tym w swojej książce ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Co roku od wielu lat bp Nycz spędza urlopy na dwóch krańcach Polski - w Tatrach (chodzenie po górach to jego pasja) i nad Bałtykiem. Teraz, będąc w Warszawie, biskup Kazimierz będzie miał w obie strony mniej więcej taką samą drogę... (za KAI - wybór). 29 czerwca arcybiskup Kazimierz Nycz otrzyma paliusz z rąk Benedykta XVI.

Kard. Dziwisz: "to wielka radość dla kościoła"

Kardynał Stanisław Dziwisz powiedział, że nominacja biskupa Kazimierza Nycza na metropolitę warszawskiego to wielka radość w całej Polsce. Według kardynała Dziwisza, ksiądz Nycz znakomicie zdał egzamin jako biskup pomocniczy w Krakowie. Dodał, że wyraża wdzięczność papieżowi za tę nominację. (onet.pl)

Kard. Macharski: Kraków da Warszawie wspaniałego arcybiskupa

- *Kościół krakowski potrafił przygotować papieża, dla czego nie miałby dać Kościołowi warszawskiemu wspaniałego nowego arcybiskupa* - powiedział były metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski o nominacji swojego najbliższego współpracownika, biskupa Kazimierza Nycza. - *To dla mnie jest najważniejsze i nie miałem żadnych wątpliwości kiedy prosiłem o to, żeby razem ze mną sprawował to bycie biskupem, tak jak księża mogą koncelebrować mszę świętą* - dodał. - *Ja Pana Boga proszę teraz, żeby Duch Święty raz jeszcze przemienił biskupa Kazimierza na coraz lepszego i skuteczniejszego przewodnika na drodze dla Kościoła warszawskiego* - mówił. - *O to proszę, żeby nie podglądać tylko szukać w sobie życzliwości wobec biskupa Kazimierza (...). Nie podglądać, nie krytykować, nie protestować, nie wyznaczać terminów, ale przyjmując ten dar* - dodał. Kardynał Macharski szczególną uwagę zwrócił na to, że bp Nycz został ukształtowany przez Kościół krakowski i jego wielkie postacie; kardynałów Adama Sapiechę i Karola Wojtyłę. - *Ksiądz Kazimierz, on się tu na biskupa urodził, narodził się w Krakowie. (...) To jest prawdziwa radość i święto, kiedy on po raz drugi wychodzi z Krakowa* - powiedział. (onet.pl)

Bp Pieronek: "Dobrze się stało, że wybór padł na biskupa Nycza"

- *Dobrze się stało, że wybór nowego arcybiskupa metropolity warszawskiego padł na biskupa Kazimierza Nycza, gdyż jest to nowa krew, która się bardzo przyda Warszawie jako mia-*



stu, które jest bardzo problemowym środowiskiem - powiedział bp Tadeusz Pieronek. Dodał, że *Kraków się cieszy z tego wyboru, Koszalin się smuci, a Warszawa powinna się cieszyć (...)* a nowy metropolita warszawski jest człowiekiem kompetentnym, dynamicznym, wrażliwym, otwartym, z inicjatywą, nie konfliktowy, a przede wszystkim młodym (...). *Będzie musiał bardzo dużo pracować i pewne rzeczy będzie musiał zacząć inaczej, ale "jest taki człowiek, który ma jeszcze i siły, pomysły, duże możliwości, że sobie z tym wszystkim poradzi (...)* Jest normalny, otwarty, i nigdy się nie wymawiał od (wypowiedzi dla) mediów". (onet.pl)

Bp Ignacy Jeż: "Z żalem pożegnana biskupa Nycza"

Miły, serdeczny, otwarty na ludzi, szkoda diecezji koszalińskiej. Ja kierowałem diecezją przez 20 lat, to jest czas, w którym można coś zrobić, biskup Nycz był tu trochę za krótko - powiedział biskup senior Ignacy Jeż. - *Jest młody, ale ma duże doświadczenie jako sufragan, więc powinien sobie dać radę w Warszawie, jednak nie zazdroszczę mu tej nominacji, bo to trudna diecezja. Jak sobie z nią poradzi będzie można ocenić za rok - dwa* - dodał biskup. (onet.pl)

Bp Libera: "Bp Nycz łączy różne doświadczenia Kościoła"

Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski mówi: *Do Kościoła warszawskiego został powołany przez Papieża biskup, który łączy doświadczenie Kościoła na południu i północy kraju. To bardzo ważne, bo Kościół w Polsce nie jest jednorodny. (...) do Warszawy przychodzi biskup o wielkim doświadczeniu katechetycznym. A to jest odcinek pracy ogromnie ważny dla współczesnego Kościoła (...)* Papież Benedykt XVI na ostatnim spotkaniu z księżmi z Rzymu ponownie przypomniał, że *duszpasterstwo dzieci i młodzieży jest priorytetem działalności Kościoła w XXI wieku. Dobrze, że właśnie bp Kazimierz Nycz, mający duże doświadczenie w tej kwestii, przychodzi do stolicy. (...) Bp Kazimierz jest człowiekiem konkretnym, dynamicznym, praktycznym i wychodzącym z inicjatywą, umiejącym podsunąć różnego rodzaju decyzje, to jest dzisiaj szalenie ważne* - tłumaczy bp Libera. - *Przychodzi do Warszawy pasterz "z ludzi i dla ludzi" - zgodnie z brzmieniem zawołania biskupiego bp. Nycza. Cieszę się, że taki biskup, taki pasterz przychodzi do Warszawy". (IAR)*

Wybór opinii prasowych o wyborze nowego metropolity warszawskiego - **Weronika**

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (p. o. red. nacj), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny),

Piotr Boroń, Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michalco, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Małecka

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: <http://tygodniksalwatorski.icm.com.pl> (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w Salonie Fauny i Flory „Paradise” przy ul. Włoczków 6.